

LESZEK WOJCIECHOWSKI

## FUNDACJA KLASZTORU PAULINÓW W WIELUNIU

Wśród średniowiecznych wspólnot zakonnych wyrosłych na gruncie eremickim dostrzegamy zakon paulinów — nawiązujący swą nazwą do postaci św. Pawła z Teb (ok. 228 — ok. 341)<sup>1</sup>. Zakon ten powstał na Węgrzech, a jego początków można upatrywać w I ćwierci XIII stulecia, kiedy to Bartłomiej biskup Pięciukościołów (Pecs) zorganizował pustelników żyjących w jego diecezji, fundując im klasztor i kościół oraz nadając krótką regułę<sup>2</sup>. Zakon paulinów uformował się w ciągu XIII w., w okresie dynamicznego rozwoju — także na ziemi węgierskiej — zakonów żebraczych, w których łączono ubóstwo z działalnością duszpasterską i misyjną. W nurcie mendykanckim znalazły swoje miejsce również wspólnoty o początkach eremickich: augustianie (eremicy św. Augustyna) i karmelici — kształtujące się około połowy XIII wieku<sup>3</sup>. Korzenie eremickie posiadały też niektóre istniejące wtedy zakony kanonickie<sup>4</sup>. Ideał życia eremickiego, w którym łączono daleko idące odosobnienie jednostki z niezbędnym jej funkcjonowaniem we wspólnocie, realizowali od końca XI w. między innymi kartuzi<sup>5</sup>. Paulini w toku swego rozwoju nie staną się ani zakonem żebraczym, ani też nie upodobnią się organizacyjnie do kartuzów, lecz wypracowując swoistą formę realizacji powołania eremickiego zbliżą się w swoim charakterze do wspólnot kanonickich<sup>6</sup>.

Dzięki inicjatywie i działalności fundacyjnej Władysława Opolczyka (ok. 1330-1401) paulini zostali sprowadzeni do Polski. Książę Władysław Opolczyk ufundował im najpierw klasztor w Starej Częstochowie (1382 r., na górze zwanej potem Jasną), a następnie dalsze — pod Głogówkiem (1388 r.) i Wieluniem. Klasztory te powstawały i rozwijały się w czasie, kiedy dokonywały się znaczące przemiany na płaszczyźnie społeczno-re-

<sup>1</sup> B. Degórski. *Św. Paweł Pierwszy Pustelnik w świetle tekstów patrystycznych*. „Studia Claramontana” 6: 1985 s. 110-143.

<sup>2</sup> Początki i rozwój omawia E. Kisbán. *A magyar palosrend története*. T. 1. Budapest 1938. Nowsze poglądy przedstawia F. Pasternak. *Powstanie zakonu paulinów i jego najstarsze reguły*. „Prawo Kanoniczne” 10: 1967 nr 1-2, s. 193-220.

<sup>3</sup> J. Kłoczowski. *Wspólnoty chrześcijańskie*. Kraków 1964 s. 313 n.

<sup>4</sup> Tamże s. 232 nn.

<sup>5</sup> Tamże, s. 208 n, 463 nn.

<sup>6</sup> Tamże s. 466. Zob. też E. Malyusz. *Zakon paulinów i devotio moderna. Mediaevalia*. W 50 roczn. pracy nauk. J. Dąbrowskiego. Warszawa 1960 s. 263 n.

ligijnej związane ze zjawiskami, które można by określić jako „umasonienie” chrześcijaństwa, w czasie widocznego kryzysu rozwoju zakonów mniszych<sup>7</sup>.

Wspomniane konwenty paulińskie osadził Opolczyk na ziemiach, które posiadał drogą darowizn — na części ziemi krakowskiej, w ziemi wieluńskiej, ostrzeszowskiej i w części księstwa niemodlińskiego<sup>8</sup>. Jak się wydaje, obok motywów dewocyjnych tych fundacji nie małą rolę odegrały i polityczne. Prócz częstochowskiego żaden z wyżej wymienionych klasztorów, należących przecież do zakonu, który w dużej mierze oddziałował na kształt polskiej religijności w różnych okresach dziejów, nie doczekał się na razie szczegółowszego opracowania pokazującego jego początki<sup>9</sup>. Szkic niniejszy, mówiący o przebiegu fundacji klasztoru wieluńskiego — pomyślany jako wywiście do dalszych badań i dyskusji — być może przyczyni się do częściowego zapelenia tej luki.

Podstawy i początki fundacji klasztoru wieluńskiego dają się odtworzyć na podstawie dwóch nie drukowanych dotychczas dokumentów. Pierwszy z nich — wystawiony 25 IV 1380 r. przez Jana (Suchegowilka) arcybiskupa gnieźnieńskiego — dochował się w kopii sporządzonej najprawdopodobniej w 1811 r. przez Jana Pstrokońskiego na podstawie nie istniejącego dziś kopiarza dokumentów konwentu<sup>10</sup>. Jego regestr zamieścił w swojej pracy Ryszard Rosin<sup>11</sup>. Drugi dokument — będący instrumentem notarialnym spisany 29 XII 1388 r. — istnieje dziś w dwóch kopiach: (A) zrobionej przy okazji wizytacji dekanatu rudzkiego w 1811 r. na podstawie kopiarza oraz (B) w kopii odpisanej w r. 1815 przez J. Pstrokońskiego z kopii oblaty wyjętej z ksiąg ziemskich wieluńskich<sup>12</sup>. Obydwa odpisy nie różnią się istotnie między sobą.

We wspomnianym dokumencie z 1380 r. czytamy, że abp Jan za zgodą swej kapituły i na prośbę księcia opolskiego Władysława nadaje dzie-

<sup>7</sup> Zjawiska te omawiają m.in.: J. Kłoczowski. *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. W: *Kościół w Polsce*. T. 1. Red. Tenże. Kraków 1969, s. 495-528; A. Witkowska. *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa*. Lublin 1984 s. 30 nn; J. Wiesiołowski. *Fundacje paulińskie XIV i XV w. na tle ruchu fundacyjnego klasztorów w Polsce*. „*Studia Claramontana*” 6: 1985 s. 145-158.

<sup>8</sup> Odnośnie do życia i działalności Władysława Opolczyka pozostaje użyteczna praca E. T. Breitera. *Władysław książę opolski*. Lwów 1889. Zob. też. Z. Borus. *Książęta piastowscy Śląska*. Katowice 1974. Nic nowego nie wnosi opracowanie M. Frontczyka. *Władysław Opolczyk, fundator obrazu częstochowskiego*. NP. 52: 1979 s. 91-106.

<sup>9</sup> Początki Jasnej Góry, jednak bez wnikliwszego potraktowania procesu fundacyjnego i uposażenia, omawiają: K. Pieradzka. *Przybycie paulinów do Polski*. PP 219: 1938 s. 262-276; Taż. *Fundacja klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie w 1382 r.* Kraków 1939; S. Szafranec. *Konwent paulinów jasnogórskich (1382-1864)*. Rzym 1966; Tenże. *Z dziejów Jasnej Góry*. Warszawa 1980; H. Weidhaus *Wladislaus von Oppeln. Ein Beitrag zur Thema Czenstochaw*. „*Forschungen und Fortschritte*” 40: 1966 z. 8 s. 244-249. Odnośnie do innych klasztorów: G. Andriani, J. Gottschalk, S. Swidziński. *Herzog Ladislaus von Oppeln und die Gründung der Paulinerklöster Tschenschostchau in Polen und Wiese bei Oberglogau*. ASKG 36: 1978 s. 33-77.

<sup>10</sup> Muzeum Narodowe. Oddział Czartoryskich w Krakowie. Teki Pstrokońskie-go 3344 k. 174 nr 77.

<sup>11</sup> *Ziemia wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*. Łódź 1961 s. 130.

<sup>12</sup> Kopia A: ADWł sygn. AAG. Wiz. 133 k. 503; por. S. Librowski. *Repertorium akt wizytacji kanonicznych dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*. Cz. 1. ABMK 31: 1975 s. 141; kopia B: Teki Pstrokońskiego 3344 k. 188 nr 85; W. Patykie-wicz. *Archidiaconat wieluński*. „*Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne*” 1957 nr 10 s. 453 przyp. 31.

sięcinę miodową ze wsi Sokolniki, przynależną „ad nostram mensam archiepiscopalem” szpitalowi w Wieluniu, położonemu „supra civitatem”. Środkami uwierzytelnienia nadania są pieczęcie arcybiskupa i kapituły oraz lista świadków. Z brzmienia formuły datacyjnej wynika, że przywilej został wystawiony w czasie trwania obrad kapituły gnieźnieńskiej. Zbieżność tę potwierdza inny dokument Jana Suchegowilka, wydany w Gnieźnie dzień wcześniej — 24 IV — dla Mikołaja plebana z Kościelca — również „in kapitulo generali”. Listy świadków wymienionych przywilejów prawie pokrywają się ze sobą<sup>13</sup>. W świetle tych spostrzeżeń autentyczność dokumentu wieluńskiego nie budzi wątpliwości.

Dziesięcina miodowa z Sokolnik, jak czytamy w tymże dokumencie, została nadana „hospitali per [...] ducem de novo in Vielun [...] fundato et dotato”. Wyrażenie „de novo” można rozumieć dwojako: albo oznacza ono szpital po raz pierwszy fundowany, albo też odnowienie fundacji upadłej. Zdaje się, że chodzi o pierwsze znaczenie, choć trudno przesądzać<sup>14</sup>. W każdym razie szpital zaistniał w „formie” takiej, jaką mu nadał Opolczyk niedługo przed 24 IV 1380 roku. Posiadał on zapewne jakieś uposażenie, gdyż czytamy: „hospitali [...] fundato et dotato”. Jeśli tak, to weszło ono chyba w skład uposażenia późniejszego klasztoru. W dokumencie zwraca uwagę pochlebny sąd o księciu: „nostri et nostrae Ecclesiae promotoris eximii” — jak określa go wystawca. Wyrażenie to należy rozpatrzyć w kontekście ówczesnych wydarzeń politycznych. Otóż w okresie poprzedzającym wydanie analizowanego dokumentu, gdzie na początku 1379 r., wybuchł spór między książętami mazowieckimi a Janem Suchymwilkiem o dobra w kluczu łowickim, do których to dóbr książęta rościli sobie prawa. Ludwik Węgierski nazaczył na 21 VIII 1379 r. sąd dla obu stron w Koszycach. Na sąd ten Jan Suchywilk przybył we własnej osobie, natomiast książę mazowiecki Ziemowit i jego synowie byli reprezentowani przez Władysława Opolczyka, Andrzeja z Korabiejowic i Paska z Trąbek. Wyrok jaki zapadł wydaje się korzystny dla arcybiskupa<sup>15</sup>. Należy sądzić, że do tego przyczyniła się w niemałym stopniu mediacja Władysława Opolczyka, choć charakter jego działań zapewne pozostanie nieznanymi. Najprawdopodobniej w tym fakcie należy upatrywać źródła wyżej cytowanego wyrażenia. Wdzięczność arcybiskupa przybrała też bardziej konkretne formy, wyrażając się w ofiarowaniu dziesięciny miodowej z Sokolnik dla ufundowanego przez Opolczyka szpitala.

W końcu 1388 r. szpital ten został przejęty przez paulinów przybyłych najpewniej z klasztoru jasnogórskiego. Drugi bowiem ze wspomnianych wyżej dokumentów wieluńskich będący instrumentem notarialnym utrwała fakt przekazania zakonnikom szpitala przez jego dotychczasowego rektora Andrzeja. W dokumencie wspomniany jest zapewne przywilej fundacyjny tegoż szpitala: „Andreas rector hospitalis extra muros Vielunenses [...] hospitale seu ecclesiam [...] ad honorem S. Nicolai dedicatum seu dedicatam, libere atque benevole resignavit [...] priori [...] cum

<sup>13</sup> KDW.T. 6 nr 265 s. 309 n.

<sup>14</sup> Sporządzona przez Pstrokońskiego kopia dokumentu poprzedzona jest swego rodzaju wstępem, bez wątplenia istniejącym w kopiarzu. Czytamy tam: „Cum incipiam describere primaevum fudationem conventus nostri Vielunensi [...] ante anno 1380 ex fundamentis dotato [...]”.

<sup>15</sup> J. Korytkowski. *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*. T. 1. Poznań 1888 s. 675.

omnibus utilitatibus, proventibus [...] qui prout in privilegiis super hoc contectis plenius continetur”.

Wymieniony tutaj przywilej nie zachował się do naszych czasów, musiał zresztą dosyć dawno zagaść, gdyż nie wspominają o nim żadne sumariusze akt zakonnych.

Porównując dokumenty z 1380 i 1388 r. dostrzegamy, że w pierwszym mowa jest o szpitalu „supra civitatem” bez żadnych bliższych określeń, w drugim zaś czytamy „[...] hospitale seu ecclesiam extra muros [...] ad honorem S. Nicolai dedicatum seu dedicatam [...]”. Obydwa obiekty utożsamiał zaginiony kopiarz wieluński, zresztą w świetle analizy dokumentu fundacyjnego Jagiełły (niżej) ich identyczność nie może budzić wątpliwości<sup>16</sup>. Zestawiając określenia szpitala w dokumentach z 1380 i 1388 r. widzimy więc, że w przeciągu ośmiu lat przybył kościół szpitalny pw. św. Mikołaja. Uroczystość dedykacji tegoż kościoła obchodzono do 1398 r. w święto Zesłania Ducha św. a potem w pierwszą niedzielę po św. Bartłomieju — wierni nawiedzający wówczas ów kościół zyskiwali 40 dni odpustu nadanego mu przez abpa Dobrogosta z Nowego Dworu<sup>17</sup>. Dokument wieluński z 1388 r. informuje o konsekratorze kościoła św. Mikołaja, którym był „suffraganeus [...] archiepiscopi Gnesnensi ecclesiae”. Najpewniej mowa tu o Andrzeju herbu Jastrzębiec, franciszkaninie krakowskim, biskupie Seretu w Mołdawii, pełniącym funkcję sufragana gnieźnieńskiego od 1377 r. do czasu objęcia przezeń diecezji wileńskiej na mocy aktu Urbana VI z 12 III 1388 roku<sup>18</sup>.

Z dokumentu wieluńskiego z 1388 r. nie wynika, by szpital przejęty przez paulinów miał w dalszym ciągu pełnić właściwe mu dotychczas funkcje. Stawał się on — wraz z kościołem — placówką zakonną, a jego majątek zaczął być użytkowany przez paulinów. Przejmowanie majątku szpitali przez zakony nie było zresztą niczym osobliwym w średniowiecznej Polsce<sup>19</sup>.

Przejęte przez paulinów szpital i kościół stały się podstawą fundacji trzeciego już klasztoru tego zakonu na ziemiach polskich. Analiza wzmianki Długosza w „Rocznikach”, jak i przywileju fundacyjnego Jagiełły z 1393 r. (o czym niżej) wskazuje, że fundatorem klasztoru był Władysław Opolczyk. Ścisłejsza data fundacji trudna jest do określenia. Nastąpiła ona po 29 XII 1388 r. a przed sierpniem 1391 r. (wojna Opolczyka z Jagiełłą — o czym dalej), prawdopodobnie w 1389 lub w 1390 roku.

Do kanonicznej ważności fundacji wymagana była, według powszechnego i partykularnego polskiego prawa kościelnego, także zgoda ordynariusza miejsca<sup>20</sup>. Prawdopodobnie udzielił jej następca nieprzychylnego Opolczykowi abpa Bodzanty, zmarłego 26 XII 1388 r., a zatem na kilka dni przed przejęciem szpitala pw. św. Mikołaja przez paulinów. Następca tym został bratanek Opolczyka — Jan Kropidło, mianowany w marcu 1389 r. przez Urbana VI. Chociaż wobec sprzeciwu Jagiełły i niechęci

<sup>16</sup> ADWł sygn. AAG Wiz. 133 k. 496 n.

<sup>17</sup> *Zbiór dokumentów zakonu oo. paulinów w Polsce. Z. 1 (1382-1464)*. Wyd. J. Fijałek. Kraków 1938 nr 42 s. 84 n.

<sup>18</sup> W. Abraham. *Biskupstwa łacińskie w Mołdawii w XIV i XV w.* KHIS 16: 1902 s. 181 n; P. Zaplewski. *Tytułarny episkopat w Polsce średniowiecznej*. „Roczniki Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego” 40: 1914 s. 99-129; Z. Szostkiewicz. *Katalog bpów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski*. „Sacrum Poloniae Millennium” 1: 1954 s. 407.

<sup>19</sup> K. Dola. *Szpitaly w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*. „Studia i Materiały. Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie” 1972 s. 181.

<sup>20</sup> W. Abraham. *Początki prawa patronatu w Polsce*. Lwów 1889 s. 11 nn.

kapituły gnieźnieńskiej Kropińdo nie został dopuszczony do sprawowania faktycznych rządów w archidiecezji, to jednak formalnie był arcybiskupem i wydawał dokumenty — uznawane za prawomocne przez jego zwolenników<sup>21</sup>.

W latach 1391-1393 dochodzi do ważnych zmian w sytuacji prawno-politycznej konwentu wieluńskiego. Toczy się bowiem od sierpnia 1391 r. wojna między jego fundatorem a królem Władysławem Jagiełłą. Powodem były żądania Jagiełły, aby Opolczyk zwrócił ziemie dzierżone w Królestwie a darowane mu prawem lennym przez Ludwika Węgierskiego lub by przynajmniej uznał się królewskim lennikiem. Książę twierdził zaś, że ziemie te nadane mu zostały wieczyście („pro meritis et perpetuo a rege Ludvico [...] factam” — jak relacjonuje Długosz) i nikt nie ma prawa znosić tych nadań<sup>22</sup>. W sierpniu 1391 r. dochodzi do konfliktu zbrojnego. Wojska królewskie zdobywają Olsztyn, Krzepice i Wieluń. Następne kampanie podjęte w 1393 i 1396 r. doprowadzają ostatecznie do złamania potęgi Opolczyka<sup>23</sup>.

Jagiełło, jak świadczy Długosz, zajmwszy ziemie księcia w Królestwie, był nieprzychylnie nastawiony do nadań poczynionych przez Władysława Opolczyka. Nie chcąc jednak znosić klasztoru częstochowskiego, na nowo go ufundował i uposażył. Podobnie — jak mówi dalej ten kronikarz — odnowił król („innovat”) fundację klasztoru Św. Mikołaja poza murami Wielunia<sup>24</sup>. Zestawienie w tym kontekście przez kronikarza tych dwóch konwentów nie pozostawia wątpliwości, że łączyła je osoba fundatora — Władysława Opolczyka. 24 lutego 1393 r. „odnowionym” przez siebie konwentom wystawił Jagiełło dokumenty fundacyjne. W żadnym z nich nie ma mowy o Opolczyk. Pominięcie osoby księcia wynikało z nieuznawania jego władzy na ziemiach w Królestwie<sup>25</sup>. Jagiełło czyni się zatem pierwszym, jedynym i właściwym fundatorem obydwu klasztorów paulińskich. Wystawione przez niego dokumenty można w tej sytuacji nazwać „quasi-fundacyjnymi”, to jest takimi, których wystawca świadomie uważa się, z różnych powodów, za jedyne czy jedynie właściwego fundatora, choć skądinąd wiadomo, że fundację uczynił kto inny<sup>26</sup>. Przywilej Jagiełły nie zachował się w oryginale. Tekst znamy z siedemnastowiecznej kopii<sup>27</sup>. Pod względem treści można go podzielić na kilka części. Początek stanowi arenga „Quod inter ceteras sollicitudinum curas” — taka sama, jak w dwóch przywilejach Opolczyka wystawionych dla klasztorów w Częstochowie (9 VIII 1382 r.) i w Głogówku (20 I 1388 r.)<sup>28</sup>. Dalej następuje nadanie — dla zbawienia duszy króla i królowej Jadwigi — wsi Dietrzniki („Dzierzniki”) i dziesięcin zbożowych ze wsi Trębaczów, Janiszowa, Niwiska i Szczyty — dla konwentu paulinów pod wezwaniem

<sup>21</sup> PSB. T. 2 s. 182 n; T. 10 s. 436 n.

<sup>22</sup> *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae*. Ed. K. Pieradzka. T. 6,1. Varsaviae 1985 lib. 10, a 1395 s. 208.

<sup>23</sup> M. Goyski. *Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej przez Władysława Opolczyka i pierwsze lata sporu*. PHis 3: 1906 s. 22-51, 177-198, 333-350; *Historia Śląska*. T. 1. Red. J. Dąbrowski. Wrocław-Warszawa-Kraków 1961 s. 44 nn.

<sup>24</sup> *Joannis Dlugossii Annales*, jw., a 1393 s. 201.

<sup>25</sup> *Zbiór dokumentów oo. paulinów* nr 31 s. 60 nn; nr 33 s. 64 nn. Por. L. Wojciechowski. *Przekazy Długosza o pierwszej fundacji Jasnej Góry*. „Studia Claromontana” 5: 1984 s. 268.

<sup>26</sup> Na ten typ dokumentów zwrócił uwagę S. Kuraś. *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV w*. Wrocław 1971 s. 66, 71. Operuje on terminem „quasi-dokumentu” — szerszym do wyżej użytego.

<sup>27</sup> *Zbiór dokumentów zakonu oo. Paulinów* nr 33 s. 65.

<sup>28</sup> Tamże nr 13 s. 26; nr 29 s. 54.

Św. Mikołaja, położonemu „extra muros civitatis”, i dla kaplicy Św. Katarzyny „in castro nostro Velunensi”. Potem od słów „recognoscentes coram nobis documentis legitimis fore probatum” zamieszczony jest regestr dokumentu abpa Jana „olim archiepiscopi Gnesnensi”, który za zgodą swej kapituły „ob speciale administrationem et resonatiam monasterii S. Nicolai” nadał „omnem patrem suam censualem in villa nostra Sokolniki”, należącą do stołu arcybiskupiego. Jak czytamy, czynsz ten ma być płacony przez kmieci wsi Sokolniki w wysokości 1 wiardunku („unum fertonem”) groszy praskich miary polskiej od 1 łąnu. Do tych nadań dodaje król rzezonemu klasztorowi „duas urnas mellis ab his duodecim urnis quas cmetrones seu rustici praefate Ville nostrae Sokolniki de quadam heriditate deserta, eidem villae nostre Sokolniki adiacente, solvere consueverunt et tenentur”. Ponadto król uwalnia sołtysa i mieszkańców wsi Dzietrzniki od wszystkich danin i powinności, zastrzegając sobie z każdego łąnu tejże wsi 1 miarę owsa, którą należy oddawać w dzień św. Marcina. Uwalnia też klasztor i jego dobra od obowiązku goszczenia urzędników królewskich i innych ludzi oraz ich zwierząt. Pozwala w końcu, aby bracia klasztorni i mieszkańcy wsi Dzietrzniki brali w razie potrzeby drewno z lasów królewskich, tak jednak, by nie ucierpiały barcie. Tekst tej klauzuli immunitetowej jest prawie taki sam, jak we wspomnianych przywilejach Opolczyka (1382) i Jagiełły (1393) dla klasztoru częstochowskiego<sup>29</sup>. Całość kończy korroboracja, datacja i formula „datum per manus” kanclerza Zakliki z Międzygórza i podkanclerzego Klemensa z Moskorzowa. Lista świadków jest prawie taka sama, jak w analogicznym dokumencie królewskim dla Jasnej Góry.

Jak można zauważyć, uposażenie klasztoru wieluńskiego podane jest w trzech „częściach”. Najpierw więc uposażenie klasztoru i kaplicy, potem czynsz z Sokolnik i wreszcie dodanie („addimus etiam”) 2 miar miodu przez króla. O ile część pierwsza traktuje wyraźnie darowizny dla klasztoru i kaplicy łącznie, to następne mówią tylko o uposażeniu samego klasztoru. Wydaje się więc, że odnosi się ona do innego „stanu rzeczy”, który nie zaistniał dla części drugiej i trzeciej. Część druga jest właściwie tylko zatwierdzeniem uczynionego wcześniej przez arcybiskupa nadania. Jej obecność można też tłumaczyć koncepcją samego przywileju Jagiełły, który miał „całościowo” pokazać uposażenie konwentu zawarte w osobnych dokumentach. W świetle tych spostrzeżeń wydaje się wysoce prawdopodobne, że część pierwsza mówi o stanie istniejącym przed refundacją Jagiełły. Innymi słowy, można na jej podstawie odtworzyć — pytanie czy w całości? — pierwotne uposażenie klasztoru. Wyrażenie „addimus” użyte w trzeciej części (a więc „dodanie” królewskie do przytoczonych wcześniej i istniejących już darowizn) zdaje się potwierdzać ten wniosek, a przynajmniej mu nie zaprzecza.

O kaplicy na zamku w Wieluniu nie zachowały się żadne szczegółowsze przekazy. Wspominają o niej szesnasto- i siedemnastowieczne lustracje<sup>30</sup> i wizytacja z 1811 r., referująca sprawę w oparciu o kopiarz wieluński. Czytamy tam, że paulini byli kapelanami księcia na zamku wieluńskim „w kaplicy królewskiej, która przez wojny wraz z wieżą zburzona została”<sup>31</sup>. Trudno cokolwiek sądzić o prawdziwości tej relacji. W każdym

<sup>29</sup> Tamże nr 13 s. 28 i nr 31 s. 63.

<sup>30</sup> *Lustracja woj. wielkopolskich i kujawskich 1564-1565*. Cz. 1. Bydgoszcz 1961 s. 71; *Lustracja woj. wielkopolskich i kujawskich 1628-1632*. Cz. 2. Wyd. Z. Guldon. Wrocław 1969 s. 178.

<sup>31</sup> ADWł sygn. AAG. Wiz. 133 k. 497.

razie nie ulega wątpliwości, że na zamku istniała jakaś placówka paulińska ściśle zespolona z konwentem i, być może, powstała wcześniej niż on. Zarówno klasztorowi, jak i kaplicy została nadana wieś Dzietrzniki, po raz pierwszy pojawiająca się w źródłach w 1210 roku<sup>82</sup>. W czasach rządów Opolczyka na Wieluniu wieś, nim została przekazana paulinom, należała do księcia<sup>83</sup>.

Nadania części pierwszej obejmowały również dziesięciny zbożowe z 4 wsi. Długosz w *Liber beneficiorum* wymienia je jako przynależące do uposażenia kancelarii sieradzkiej<sup>84</sup>. Do jej uposażenia należały też dziesięciny z 5 innych wsi, nadane w r. 1382 klasztorowi częstochowskiemu<sup>85</sup>.

Powstanie kancelarii sieradzkiej wiąże się z wyodrębnieniem księstwa sieradzkiego z dawniejszego księstwa łęczyckiego (ziemie łęczycka i sieradzka bez wieluńskiego), co nastąpiło na początku lat sześćdziesiątych XIII wieku. Tytuł kanclerza sieradzkiego pojawia się w 1264 roku<sup>86</sup>. Długosz przekazuje, że z czasem dostał się on świeckim, którzy pobierali przywiązane do niego dziesięciny. W 2 połowie XIV w. i z początkiem XV następuje zmierzch kancelarii dzielnicowych: jedne z nich zanikają, inne stają się synekurami<sup>87</sup>. Władysław Opolczyk, wszedłszy w 1370 r. w posiadanie między innymi starostwa brzeźnickiego, włączył do uposażenia własnej kancelarii uposażenie zanikającej kancelarii sieradzkiej, które leżało na jego terytorium<sup>88</sup>. Natomiast w 1382 r. darował klasztorowi w Częstochowie dziesięciny z kilku wsi — przynależne do uposażenia tejże kancelarii sieradzkiej, a właściwie, wobec tego co wyżej powiedziano — do uposażenia jego własnej kancelarii. Fakt, że pozostała część uposażenia kancelarii sieradzkiej została wymieniona w części pierwszej analizowanego dokumentu zdaje się potwierdzać tezę, że mówi ona o pierwotnym uposażeniu konwentu uczynionym przez Opolczyka. Tak zatem w ciągu kilku lat uposażenie tej kancelarii przeszło, za sprawą księcia, w ręce zakonu paulinów.

W 1401 roku Jagiełło, restaurując Akademię Krakowską, nadał kolegiacie Św. Floriana uposażenia trzech kancelarii dzielnicowych: wielkopolskiej, łęczyckiej i sieradzkiej. Mieli z nich korzystać profesorowie uniwersytetu. Konwent wieluński stracił więc to, co wcześniej otrzymał<sup>89</sup>. Trudno stwierdzić, wobec braku źródeł, czy król uczynił w zamian jakąś inną darowiznę dla klasztoru.

Omawiany przywilej Jagiełły, jak wyżej zauważono, wykazuje zależności formalne od dokumentów fundacyjnych Opolczyka dla klasztorów w Częstochowie i Głogówku: z pierwszym ma wspólną klauzulę imunitetową, z obydwooma zaś — arenę. Wydaje się, że można przyjąć — zwłaszcza uwzględniając to, co powiedziano o części pierwszej — że zaginiony dokument Opolczyka dla Wielunia również opatrzony był a-

<sup>82</sup> Rosin, jw. s. 116.

<sup>83</sup> W. Patykiewicz. *Archidiakoniat wieluński*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 1958 nr 7 s. 278.

<sup>84</sup> *Joannis Długossi Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Ed. A. Przeździecki. T. 1. Kraków 1863 s. 501 nn.

<sup>85</sup> *Zbiór dokumentów zakonu oo. paulinów* nr 14 s. 29 n.

<sup>86</sup> S. Zajączkowski. *Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*. Łódź 1951 s. 47 nn.

<sup>87</sup> *Dyplomatyka wieków średnich*. Red. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, K. Malczyński. Warszawa 1971 s. 204.

<sup>88</sup> Por. przyp. 29.

<sup>89</sup> *Codex diplomaticus universitatis studii generalis Cracoviensis*. Ed. Z. Pauli. T. 1. Cracoviae 1870 nr 21 s. 35 nn.

rengą „Quod inter ceteras”, wykorzystywaną niejako w aktach fundacyjnych dotyczących się klasztorów paulińskich. Pisarz sporządzający przywilej królewski przepisał po prostu z dokumentu Opolczyka wszystko to, co było przydatne i aktualne. A aktualny był, jak się zdaje, cały dokument księcia — oczywiście prócz osoby wystawcy i miejsca wystawienia. Król bowiem „zachowywał” nadania Opolczyka. W dokument królewski został więc „wpisany” przywilej księcia. W swej pierwotnej postaci składałby się on przeto z arengi „Quod inter ceteras”, części pierwszej i klauzuli immunitetowej.

Część druga przywileju Jagiełły stanowi register dokumentu arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana. Wydawca kodeksu dyplomatycznego paulinów Jan Fijałek identyfikuje go z Janem Kropidłą i zakreśla ramy chronologiczne wystawienia przez niego dokumentu, opierając się na domniemanym okresie jego rządów arcybiskupich — po 18 I 1389 a przed 24 II 1393 roku<sup>40</sup>. Jednakże wobec tego, co powiedziano wyżej o sytuacji Kropidły jako arcybiskupa gnieźnieńskiego, sprawa nie przedstawia się prosto. Zwrot użyty w przywileju Jagiełły dla Wielunia, a mówiący o tym, że abp Jan nadaje czynsz „de singulari voluntate et consensu sui Gnesnensis capituli” nie mógł zostać użyty przez Kropidłę. Poza tym o arcybiskupie mówi się tamże: „olim archiepiscopus”. W 1393 roku zaś Kropidło żył i formalnie pełnił swoją funkcję. Wszystko zatem wskazuje, że chodzi tu nie o Jana Kropidłę, ale o innego arcybiskupa imieniem Jan. Fijałek najprawdopodobniej zasugerował się zwrotem „ob specialem administrationem [...] monasteri” (por. wyżej), który wydał mu się przejęty z przywileju arcybiskupa. Po roku zaś 1382 (czyli po sprowadzeniu paulinów do Polski) nie było innego abpa Jana niż Jan Kropidło i tylko on mógł wystawić dokument dla klasztoru Św. Mikołaja. Jednakże wyrażenie to mogło pochodzić (i pochodziło) od pisarza sporządzającego dokument Jagiełły, który w ten sposób „uaktualnił” przywilej arcybiskupa.

Spostrzeżenia te skłaniają do wniosku, że w dokumencie mowa jest o wyżej opisanym nadaniu przez Jana Suchegowilka dziesięciny miodowej z Sokolnik dla szpitala w 1380 roku. Ale należy tu dostrzec pewne różnice. Jan Suchywilk daruje „decimam mellis”, a w dokumencie Jagiełły napisano „omnem partem suam censualem”. W czasach Jagiełły musiała być ona zatem wypłacana w pieniądzu. Najprawdopodobniej więc w okresie 1380-1393 nastąpiła zmiana formy płaconej dziesięciny — przywilej Jagiełły daje zaś stan aktualny. Oprócz arcybiskupa dań miodową z Sokolnik w wysokości 12 garncy („urna”) miodu pobierał również król. W swym przywileju daruje on paulinom część tej daniny — 2 garnce miodu. Byłaby to zatem samodzielna niejako darowizna Jagiełły.

Przywilej Jagiełły kończył zasadniczo proces fundacyjny konwentu wieluńskiego. Na podstawie powyższych dociekań możemy odtworzyć jego przebieg. Zaczątkiem klasztoru był szpital ufundowany przez Władysława Opolczyka przed 25 IV 1380 r. i położony „in Vielun supra civitatem”. Trudno cokolwiek stwierdzić o jego sytuacji materialnej. Wiemy jednakże, że arcybiskup gnieźnieński Jan Suchywilk — zapewne z wdzięczności dla księcia za jego przychyłność — uposażył dodatkowo szpital, nadając mu swoim dokumentem, wystawionym 25 IV 1380 r., dziesięcinę miodową ze wsi Sokolniki. Pod koniec grudnia 1388 r. szpital wraz z powstałym w międzyczasie kościołem pw. św. Mikołaja został przekazany paulinom. Prawdopodobnie w 1389-1390 r. doszło do fundacji klasztoru doko-

<sup>40</sup> Zbiór dokumentów zakonu oo. paulinów nr 32 s. 64.



nanej przez Władysława Opolczyka. W ścisłym związku prawnym i materialnym z klasztorem pozostawała kaplica Św. Katarzyny na zamku w Wieluniu, być może będąca pierwotną w stosunku do klasztoru placówką paulińską w tymże mieście. Opolczyk uposażył łącznie klasztor i kaplicę wsią Dzietrzniki i częścią dziesięcin przynależnych do jego kancelarii, będących zaś w gruncie rzeczy częścią uposażenia zanikającej kancelarii sieradzkiej. Nowa fundacja została kanonicznie erygowana prawdopodobnie przez abpa Jana Kropidłę. Zajęcie przez Jagiełłę ziem Opolczyka, które ten dzierżył w Królestwie, miało wpływ na prawno-materialne stanowisko klasztoru. Nieuznanie przez króla władzy Opolczyka na tych ziemiach sprawiło bowiem, że przywilej fundacyjny księcia tracił w zasadzie swoją moc i łatwo mógł być naganiony. Potrzebny więc był nowy dokument fundacyjny, wystawiony przez króla. Dokument taki, pewnie efekt zabiegów samych paulinów, wystawił Jagiełło 24 II 1393 roku. Zbierał on w jedną całość dotychczasowe uposażenie konwentu, wymienione w innych dokumentach: zarówno w przywileju fundacyjnym Opolczyka, jak i w dokumencie Jana Suchegowilka. Dodał też król od siebie część przynależnej mu ze wsi Sokolniki dani miodowej. Pewne zmiany w stanie posiadania konwentu następują jeszcze w 1401 roku.

Rozpatrując kolejne fundacje paulińskie Opolczyka zauważamy, że każda z nich miała spełniać według zamierzeń fundatora określoną rolę. Klasztor jasnogórski stanowił miał ośrodek ideowo-religijny ziem, które posiadał książę w Koronie, ziem, które można by określić mianem „księstwa wieluńskiego”. Na konwencie głogóweckim, lokowanym przy centrum administracyjnym należącej do Opolczyka części księstwa niemodlińskiego, spoczywał obowiązek modlitwy za księcia i jego rodzinę. Z kolei dzięki fundacji klasztoru Św. Mikołaja paulini byli obecni w centrum administracyjnym „księstwa wieluńskiego” i niejako obsługiwali je duchowo. Sprowadzony przez Opolczyka zakon miał zatem stanowić ważny czynnik umacniający jego władzę szczególnie w „księstwie wieluńskim” — którego utraty obawiał się książę po zgonie w 1382 r. swego protektora Ludwika Węgierskiego. Klęska Opolczyka w wojnie z Jagiełłą i włączenie „księstwa wieluńskiego” do Królestwa określały nową sytuację prawno-polityczną paulinów, związanych z pobitym księciem Władysławem. Jagiełło z pewnym ociąganiem refundował klasztory jasnogórski i wieluński. Pełniejsze poparcie króla zyskują jednak zakonnicy dopiero w ostatnim okresie jego życia.

Rosnący po 1430 roku kult Obrazu jasnogórskiego, włączenie się paulinów w duszpasterstwo parafialne, mnożące się w XV w. fundacje ich klasztorów — wszystko to sprawia, że zakon sprowadzony przez Opolczyka znacząco kształtuje obraz polskiego katolicyzmu.